

Wychodził w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świątach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

Przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Ryńku Nr. 453.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIURA EKSPEDYCJI CZASU wyrażwszy na kopercie: „prenumeryacyjne pieniądze.“

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.

WYWIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacją następują rządu.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

CZAS

Kraków 20 sierpnia.

Dzień piętnasty bieżącego miesiąca, poświęcony czci jaką kościół Matkę Bożą od wieków ośmnastu nieprzerwanie otacza, podał temat panu Ludwikowi Veillot do jednego z tych świętych religijno-społecznych artykułów, jakich wiele z pod pióra tego znakomitego publicyści wychodzi. Nie mogąc z przyczyny długości powtórzyć go całkownie, pozwalamy sobie go streścić, zwracając głównie uwagę na te części w których wpływ Chrystyanizmu na społeczność jest wytknięty.

Ze wszystkich fundatorów religii, Chrystus sam jeden uważuje nam Matkę swoją. Jest w tem dowód jego bóstwa. Wszystko co bezbożność i bluźnierstwo naprzeciw temu postawić chciały, nie wytrzymały krytyki prostego nawet rozumu. Pojmuje się, że oszust, chcący za syna Bożego uchodzić, radby był matką swoją w dziewiczej przedstawić koronie. Jest bowiem wrodzony instykt, uczucie, w naturze człowieka objawieniem nawet nieoświeconego, który Boga słabości ludzkich przypisywać nie pozwala. Takie było pojęcie o wyższej istocie filozofów pogańskich, którzy mitologią z wyższego uważali stanowiska; dla tego śmieli się augurowie gdy się na siebie spojrzeli. Ale oszust w owym czasie, i właśnie z tego powodu, nie byłby śmiały przedstawić współczesnym swoim to stworzenie śmiertelne, przybrane w tak cudowny charakter, i tyle wyższy nad warunki w jakich starożytność określała kobietę. Byłby się wyparł matki, lub starannie ją ukrywał. Marya żyje z Jezusem, i żyje dłużej od niego. Peczawszy od Betleem aż do Golgoty, ciągle jest obok niego. Zna ją każdy: jest to żona Józefa rzemieślnika, i matka dziewczica Jezusa syna Bożego. Nic ją prócz cnót nieodznaczają: nie ją nie ukrywa prócz pokory, z tych cnót właśnie najcudowniejszej. Kto patrzy na Jezusa i Maryą w ewangelicznych opisach, ten wątpić nie może o węzle jaki między nimi istnieje. Na godzinach w Kanie galilejskiej widać syna, u stóp krzyżodach w Kanie galilejskiej widać syna, u stóp krzyżodach za którą nie poznaje matki? Ale Bóg tylko tak mógł mieć matkę, poddać ją tak straszliwym próbom, żyć przy niej w ubóstwie, umrzeć w jej oczach

śmiercią haniebną, i zostawić ją w niedostatku, aby była koroną jego cudów i niezaprzeczonym świadkiem boskości!... Upadek człowieka zaczął się przez kobietę: przez kobietę rozpoczęło się dzieło Odkupienia.

Bossuet jednym skreślił słowem położenie świata przed Chrystyanizmem. „Noc, mówi on, była straszna i bez wytchnienia.“ W tych ciemnościach, ludzkość cała jęczała pod jarzmem kilku ludzi, a nie-szczęściem jej było więcej jeszcze własne spodnienie i wady aniżeli spodnienie jej władców. Lecz ogólne to przekleństwo, bardziej zdawało się cięższe na kobiecie, doznawała ona upokorzenia i pogardy, których oszczędzano mężczyźnie. Tam nawet gdzie była żoną i matką, jakoto w Rzymie i w Judei, tytuły te nie broniły jej od niewoli. Zresztą nazwisko to małżonki, nie było w rzeczywistości nigdy nierozdzieloną własnością, miała tylko liczba uprzywilejowanych niemi się cieszyła, a i to jeszcze więcej w niem było czczych honorów jak przywiązania. Reszta żyła w haniebnym nie do opisania zakresie. Usuwano się matronie udając się do Kapitulum, ale w domu była pod opieką, to jest według prawa była córką swego męża, siostrą własnych dzieci, na równi z niemi pod jednym trybunałem stojąca. Nad dziećmi nie miała żadnego prawa. Rodziła je, ale nie dawała im życia. Nie mogła robić testamentu — nie mogła brać sukcesji. Wszędzie i zawsze towarzyszyła jej nieufność, a jedyną wolnością jakiej używać mogła, że jej do rzędu nierządnic dobrowolnie i urzędownie zejść wolno było. Dla kobiety niewolnicy, nie było w ustawach protekcyi, w obyczajach liłości, nie miała prawa do wstydu. Jeżeli zostawała wolną, rozpusta zwykle ją wyzwaliała, a w zepsuciu szukać musiała dla wolności podpory.

Taki był los kobiet w Rzymie w epoce najświetniejszej cywilizacji rzymskiej. W którakolwiek stronie świata zwrócimy oczy, smutniejszy jeszcze przedstawia się widok. Kobieta była pogardzoną i zasługiwano na to. Mężczyzna obawiał się jej potęgi, która się zdawała być do złego przykutą niepowsięconą instyktom. Po imionach które przedarły zasługę Gyneców i w historii się przechowywały, łatwo sądzić można do czego namawiały, co radziły, rozkazywały, czyniły owe niewolnice. Czyliż w naszych

czasach, kobiety które czynami zapierają się Chrystyanizmu, nie wracają do warunków moralnych kobiety pogańskiej? Przypatrzmy się tylko roli jaką odgrywają w dramatach społecznych. Wieluż to podłości, zdrad, wielu zbrodni kobiecie wyrzekłszy się Boga nie jest główną, nie jest często jedyną przyczyną! Mądrość pogańska, nie wiedząc co ma począć ze stworzeniem tak ruchliwem, przebiegłem a zepsutem, skazała je była na cichość i więzienie. Taką była kobieta przed Chrystusem. Taką się okazuje we wszystkich społecznościach których jeszcze nie oczyścił; taką w wszystkich społecznościach które opuszcza. Pod tym względem krańce cywilizacji chińskiej mało co do istoty rzeczy się różnią od krańców barbarzyństwa dzikich ludów. Los kobiety wszędzie jest podobny, wszędzie okropny a wszędzie zdaje się legalnym. Na próżno ustawa religijna przyznaje jej duszę: mężczyzna uważa ją jakoby jej nie miała, a nawet kobieta sama ma taką o sobie opinią. Ustawa chińska głosi, że kiedy kobiety są poważane, bóstwo jest zaspokojone: Koran obiecuje wieczną nagrodę tym kobietom które wierzą i dobrze czynić będą, Cesarz chiński pada płackiem przed swą matką. Cóż z tego? Wszystko to nie przeszkadza ani nałożnictwu ani poligamii, ani rozwodom, ani sekwestracji; wszystko to nie przeszkadza aby kobieta nie była ograniczona do najbardziej poniżających czynności, aby nie była pograżoną w najgrubszej niewiedomości, wzgardzoną, zarzuconą w ubóstwie pracą, zarzuconą w bogactwie próżniactwem, aby do wszystkich jej nieszczęści nie łączyło się niewylęczone umysłowe i moralne poniżenie, — a ta wszystka surowość mężczyzny lub przeznaczenia zdaje się być usprawiedliwioną w wadach i nałogach kobiecych. Stąd owe nierządy, niesnaski, nieszczęścia prywatne, katastrofy publiczne, które sobie wyobrażamy ale których trudno opisać. Kobieta stojąc po za społeczeństwem sprawia, iż mu brakuje dwóch rzeczy, a brak ten jest źródłem klęsk niepolicealnych. Brakuje towarzystwu podstawy normalnej i świętej to jest rodziny, brakuje człowiekowi tej cnoty powszechnej która się *ludzkością* nazywa.

Chrystyanizm wprowadził kobietę w społeczność, z której była wykluczona. Uczynił to przekształcając niewolnicę za pomocą wolności, i za pomocą czegoś silniejszego od wolności, przez miłość. Wszyst-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KORESPONDENCJA LITERACKA Z POZNAŃSKIEGO.

Zapowiedziane dzieło pod tytułem: *Pięć poematów lorda Byrona*, przekład Franciszka Morawskiego, wyszło z końcem przeszłego miesiąca w Lesznie u Günthera w jednym tomie. Obejmuje następujące poematy: Manfred, Mazepa, Oblężenie Koryntu, Paryzyni i Więzień Czylionu. Wydanie to, które zaleca się doborem papieru, pięknosciami druku i wzorową poprawnością, czyni zaszczyt zakładowi drukarskiemu p. Günthera, bo świadczy, że pod temi ważnemi względami typograficznemi, wydawnictwo dzieł polskich uczyniło widoczny postęp u nas w Księstwie Poznańskim, i nieustępuje w niczem najlepszym edycjom jakie w tych czasach pojawiły się w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Kijowie i Petersburgu.

Aby zaś ocenić całą wartość znakomitego tego przekładu sławnego wieszca angielskiego na polski język, odsyłam was do samego tekstu. Zwrócę tylko pokrótce tutaj uwagę, że kto świadom jest, z jakimi trudności, i częstokroć nie do przełamania, walczyć przychodzi, tłomacząc z obcych języków, mianowicie nowożytnych na polski, a zwłaszcza poezji, podziwiać będzie z jaką wernością, a razem nieporównanym wdziękiem jenerał Morawski oddać umiał w ojczytym mowie wszystkie piękności myśli i wyrażen cudzoziemskiego poety, w całej ich szczytności, barwie i najdelikatniejszych odcieniach. I to uczynił wierszem tak udatnym, silnym i swobodnym, że odczytując je rzekłbyś, iż nie w angielskiej, ale we własnej naszej polskiej mowie powzięte i osnute zostały. Tak tłomaczyć zdaniem mojem jest prawie tworzyć. Wierność zaś przekładu, nie tylko co do myśli, uczucia i sposobu

oddania, ale co do toku, miary i formy wiersza, tak akuratnie i szczęśliwie jest zachowaną, że porównyując wiersz za wierszem, tłomaczenie z oryginałem, zdaje się, że ostatni odbija się w pierwszym tak dobitnie i uroczo, że ostatni odbija się w pierwszym tak dobitnie i uroczo, jak w zwierciadle przezroczystego źródła. Odtąd śmiało rzecz można, dzięki tłomaczeniu jener. Morawskiego, posiadać będziemy Byrona żywcem po polsku, w tej przynajmniej części jego dzieł, które Morawski przełożył. Jest to wielka i rzadka bardzo zaleta, którą nie jedna z najdoskonalej uprawionych literatur obcych pozazdrościć nam może.

W jednym tylko poemacie Mazepa, tłomacz jak o tém sam w przypisku oznajmia, uznał za potrzebne, sprostować kilka rysów w obrazie Jana Kazimierza. Wspomniałszy o przypiskach muszę polecić szczególniej uwagę waszą o przypiskach, ciekawy wypis z pamiętników Paska (wydanie Raczyńskiego str. 168—171), który w sposób sobie właściwy i pełen jowialności, całe miłosne i nie-szczęsne przygody Mazepy opisuje tak, jak w rzeczy samej zdarzyły się. Byron osnuł swój poemat *Mazepa*, na dorywczej i niedokładnej wzmiance o tém zdarzeniu, które Wolter umieścił w swojej historii Karola XII. Gdyby Byron mógł być się dowiedzieć z Pamiętników Paska, że cała osnowa jego poematu, jeżeli nie zupełnie co do osób, to co do istoty dramatu przez współczesnego poświadczoną została, byłby bez wątpienia wielkiego doznał ukontentowania.

Co do mnie donosząc wam, o tym nowym pięknym płodzie który wyszedł z pióra jenerała Morawskiego, mniemam, że tém samem niosę miłą wieść czytającej publiczności polskiej. Każdy odczytując ten przekład, będzie się mógł przekonać, że wielce zasłużony i ulubiony nasz wieszcz, acz coraz więcej posuwając się w wieku, rzadkim i jemu niemal tylko właściwym wyjątkiem, nie nieuronił ze siły i wdzięku swego talentu. Powtórzyć o nim można to, co powiedziano raz o innym znakomitym weteranie literatury ojczytym: „sędziwy Morawski młodzieje“.

LISTY O MODACH PARYSKICH.

Toalety wiejskie zajmują obecnie cały świat eleganci. Czyżaj w tém wino? jeżeli nie mody. Oto moda zadecydowała, iż byłoby *de mauvais genre* przepędzać lato w Paryżu. Któżby śmiał się jej sprzeciwić? Ci co niemają pałaców, zajmują małe ville, w Auteuil, Enghien, albo Bellevue, i szukają w tych cudownych ustroniach, otaczających Paryż, podobne do oazys zieleności i kwiatów, życia quasi-parysko-wiejskiego. Więc mody wiejskie, to jest mody lata, będą znów przedmiotem naszej rozmowy. Materye zawsze te same, perskie i chińskie tarlatany, barège, organtyny, jaconas, musliny białe haftowane, perkaliki *percale peinte* i nansouk. Krój stanów mało się zmienia. Baskiny, stany *à la vierge*, albo marszczone w pasek. Zaczęto nosić stany *croisés en coeur* ale te znikły prędko, i niewróca zapewne, pomimo że miały wsparcie mody, ale mody nielitościwie oryginalnej.

Robią również wiele stanów gładkich, ubieranych bufkami i wstążkami, które nieidą prosto tylko w poprzek. Co zaś do *canezou* (o którym już wam mówiłam), powodzenie ich coraz więcej się powiększa, bywają czy z jedzenia *piqué anglais* lub muslina. *Veste à la Chevreuse* zupełnie w stylu Louis XIII (która dopiero ostatnimi dniami światu się ukazała), polecam wam jako niezmiernie wdzięczny i świeży kaprys mody.

Z cienkiego muslinu, zapinana do samej góry guzikami, wypukłymi z perłowej macicy, w miejsce falbanki, kołnierzyk *mousquetaire* z szerokiemi i bardzo spiczastemi zębami, obszytymi w deseń, nicianym cienkim sznureczkiem. Rozumi się iż to kamizelka będzie dość długa, okpięta, u dołu zakończona, taktami samemi zębami, jak u kołnierzyka.

Rękawy zupełnie w guście rycerskim, wywijane głęboko, a z boku wstrzymane dwoma guzikami. Zęby zastąpić się dadzą parą falbankami, co niemniej świeżo wy-

ko co mądrość rzymska, wyższa od mądrości starożytniej dokazać była w stanie, używając ostatnich sprężyn karności i pychy, ograniczało się na kilku rzadkich i bezwzględnych przemyślnych, które zniknęły przed odgłosem i masą coraz się zwiększającą zgorznięcia. Chrystyanizm od wolności tylko i miłości żądał takich cnot, jakich człowiek nie myślał, aby po swych Bogach spodziewać się meżna było. I ukazały się one nagle i zakwitły po wszech stronach świata. Kobieta niewolnica, stała się dziewczą, żoną, matką, świętą, męczennicą chrześcijańską!

Maryja stała się wzór do naśladowania dla wszystkich kobiet. Nie było ani wieku, ani stanu, ani szczęścia, ani niedoli, dla których Matka Chrystusa nie byłaby przykładem czystości, pokory, wierności, posłuszeństwa, rezygnacji i miłości. I rzucmy tylko okiem w ten świat pogański, jaki w nim następuje zmiana od chwili, jak w nim się ukazała ta kobieta, ta matka. W Rzymie Augustowym, liczącym 6 milionów mieszkańców, niemożna znaleźć było sześciu dziewic, od sześciu do dwunastu lat, z patrycyuszów lub plebejuszów, któreby chciały używać tytułów i prerogatyw do urzędu westalek przywiązanych. Trzeba było przypuścić córki wyzwolenców do kapłaństwa, będącego wyłączną patrycyuszów własnością, a raczej klasie tej obowiązkiem dyktatorskiemu nabrać wypadało. W kilka lat potem ów Rzym, według pięknego wyrażenia Ś. Ambrożego, posiadał w swym łonie cały lud dziewic *plebem pudoris*, dziewic, które cnotę przekładały nad życie, i nie bały się śmierci takiej, jaką katy Nerona zadawać umieli. Anna Rzymu i całego rodu ludzkiego kilka zaledwie i to na wpół bajecznych przechowały imiona kobiet, które przed potomnością stać mogły w pewnym cieniu odblasku. Rzym i świat cały wypełnił się nagle świętymi i bohaterkami godnymi wiecznej pamięci, a Cezary, którzy już sami niewiedzieli, czyli jest jeszcze jaka zbrodnia przeciw ludziom, ojczyźnie, bogom lub naturze, któraby nie otrzymała była pokłonów od Senatu Rzymskiego; Cezary doświadczali przez trzy wieki, że niema męczarni, którychby nie zniosła dziewczica lub kobieta idąca w ślady Maryji... Zaprawdę ze wszystkich sposobów, jakich Bogu użyć się podobało aby świat zmienić i zbawić, w sferze ludzkiej większego nie było.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 18 sierpnia.

18 Dzień dzisiejszy rocznica tak drogiej dla Wiednia i całej Austrii chwili, rocznica urodzin N. Pana obchodzona była uroczystym nabożeństwem w kościele katedralnym, na którym znajdowali się wszyscy wysocy urzędnicy państwa. Wieczorem miasto będzie oświetlone.

Zniesienie stanu oblężenia przepełnia serca mieszkańców wdzięcznością, której owocem będzie niezawodnie, pilniejsze niż kiedykolwiek zachowanie porządku, i nieograniczone posłuszeństwo prawom.

Z Carogrodu jeszcze nie ma żadnej odpowiedzi. Wiadomość o przyjęciu projektu pojednawczego w Petersburgu wyszła stąd do Carogrodu przez Zemiń 6 t. m.

gląd, falbanki zakończone czterema wążkami zakładkami. Niektóre białe kaftaniczki ubierają się bufką i falbanką, w bufkę wsuwa się kolorowa wstążka, z przodu spina się czterema kokardkami. Rękawy naszyte bufkami, obszyte falbanką, ubrane podobnie jak stan.

Białe haftowane kaftaniczki, podszywane są czasami, jak spodnica różowym, czy żółtym jedwabiem. Fontazi nie brakują teraz w toalecie. Widzieć ich można czy to na kołnierzykach, rękawach, stanach, rękawiczkach, mankietkach, sukniach i trzewikach. A propos, mankietki czytel bransoletki, noszą ich wiele, ze wstążek, tegoż samego koloru co suknia lub czarne aksamitne. Czarne aksamitne bywają gładkie, średniej szerokości, zapinane na cztery duże perły, bransoletki ze wstążek, marszczone z kokardą i końcami, obszyte z obu stron białą koronką.

Niemniej modne są na szyję, cienkie aksamitki z kokardą i końcami wiszącymi w tyle, czy spięte złotą spinką, muchą z rubinów i diamentów, lub krzyżyki i medaliki na cienkim sznurku. Kapelusze słomiane, nie są już ujemni dzisiaj. Zamiast gładkiej słomy, noszą tylko, koronkowe falbanki, wstążki w zęby, weneckie guipury, szkockie szlaki, ale wszystko ze słomy. Jakże zaś z tego zrobić kapelusze? bez dodania, jedwabiu, wstążek albo gazy. Niema więc kapeluszy słomianych, oprócz paillassonów i arystokratycznych *pailles d'Italie*. Kapelusze półsłomiane a pół z illuzji, ubrane jakby gniazdkami z małych astrów, mają coś prawdziwie Parysko-oryginalnego, to jest nie bez jakiegoś złotego wdzięku.

Pod spodem, nieszczędzą kwiatów, wstążek i illuzji. Nieradze naduzycia tej mody, starzeje ona bardzo, osobliwie młode i drobne twarzyczki. Równie ładne kapelusze, są falbany koronkowo-słomiane, podszyte białym jedwabiem. Brzeg kapelusza pod spodem, obsyty rulonem karmazynowego aksamitu, na główce i karczku spadają gładkie wisi z prawdziwie kuszącymi owocami. Jako skromne ubranie ogrodowe, noszą wiele czarnych koronkowych *fanchons*, z polnemi kwiatami albo wstążką

Pewność utrzymania pokoju staje się coraz więcej niezawodną.

Hamburg 17 sierpnia.

Wedle listów z Kopenhagi wieść o traktacie neutralności, między Danią i Szwecją na przypadek wojny między Rosją a zachodniemi mocarstwami zupełnie jest bezzasadną. Rząd duński nie znajduje się obecnie w położeniu, żeby mógł przyjąć za zasadę skandynewską politykę i zająć stanowisko niejako odrębne względem wielkich mocarstw. Podobne przymierze oprzećby się musiałoby na jednym z mocarstw wojnę między sobą prowadzących, nie mógłoby zatem pociągnąć za sobą neutralności. Dotychczas rząd duński nie mógł się jeszcze pewnego chwycić planu na przypadek wojny, albowiem osoby do składu jego wchodzące, bynajmniej się w tym względzie jeszcze niezgodziły, a tém samem nic stanowczego nie zdecydowały. Ministrowie, którzy głównie pryncypali polityki kładą na dopiero co ustanowioną integralność państwa i wspólne następstwo tronu, chylą się ku Rosji, gdy tymczasem ci, którzy mają na oku rozwój powszechnego dobra na handlu i rękodzielnictwach oparty, radzą się łączyć z Anglią. Jak Rosji służy za rękojęść do wpływu na Danią, polityka dynastyczna, tak Anglii interesa materialne. Względy dla obu stron ciągle się krzyżują. Nawet trudności, które znalazł projekt angielsko-jutlandzkiej drogi szynowej nie usunięte dotychczas wcale mimo wydanego prawa, oparte były po większej części na obawie kilku osób u stercy stojących co do nierozłącznego z tem politycznego wpływu Anglii. Mocarstwo to znalazłszy punkt oparcia w Danii za pomocą kapitałów, samo zapewne o to się postara, żeby Dania w razie wojny nie chwyciła się innej strony jak Anglii. Gdyby więc budowa drogi żelaznej w Jutlandii przysłała ostatecznie do skutku, to by się przez to niejako i polityka Danii rozstrzygnęła. Dotychczas mowa tylko była o opełnieniu rządu końcem zawarcia umowy z towarzystwem angielskim. Na sejmie wyraźnie powiedziano, że sprawa kolei bynajmniej nie postąpiła przez to, że wydano prawo nie znaczące.

Cholera w Kopenhadze zmniejsza się znacznie. W ostatnich dniach już tylko po 50 osób na dobę zachorowało, a 26 umarło. Razem zapadłych na tę epidemię dotychczas liczą 6,937, a umarłych 3,750. Za to na małych wyspach Jutlandzkiej wymaga się coraz silniej. Z Chrystyanii mamy wiadomości do 9 sierpnia dochodzące.

„Morgenbladet“ mówi o wieści jakoby Rosja w razie wojny domagała się stacyi w Gotlandji. Chociaż „Morgenbladet“ tem przez gazety sztokholmskie głoszonym wieściom nie wierzy, uważa przecież, że w razie kroków nieprzyjacielskich, Anglia również mogłaby zażądać stajęcego punktu w południowej Norwegii, a odstąpienie takiego, któremukolwiek z dwóch mocarstw, stałoby się *casus belli*, dla Szwecji i Norwegii. W razie więc wojny, neutralność jest dla Szwecji i Norwegii obowiązkiem i koniecznością.

Przegląd Polityczny.

Wzwiązku z depeszą telegraficzną ze Stambułu w ostatnich wiadomościach wczoraj podaną, „że Porta zamyśla wysłać komisję do Serbii“ przynosi wiadomość list z Kon-

stantynopola pod datą 4go b. m. do *Indépendance* pisany. Porta, mówi on, w skutek odebranych urzędowych raportów o ściąganiu znacznej liczby wojska austriackiego na granicach Bośni i Serbji, zamierzała pytać się interencyusza J. C. K. Ap. Mości o znaczenie tego ruchu, gdy uprzedzoną została przez tegoż dyplomatę, który jej oświadczył: iż rząd jego osądził za rzecz stosowną skoncentrować korpus armii w tej części państw swoich, aby tym sposobem przeszkodzić manifestacyom nieprzyjaznym ludności muzułmańskiej naprzeciw ludności chrześcijańskiej w tych prowincjach, jako też aby uprzedzić zagrażające tamże powstanie; ale zarazem zapewnił Portę, że wojska te nie przekroczą granic państwa w razie koniecznej potrzeby i z przyzwoleniem Turcji. Powtarzamy raz jeszcze zastrzeżenie jakiegoś już dawniej co do wiadomości Serbji się dotyczących uczynili, a poddając wszelkie doniesienia w tym przedmiocie zachodnich dzienników w wątpliwość, nie będziemy wchodzić w rozbiór i domysły, jakie powyższa wiadomość korespondentowi *Indépendance* następcza. Powyższą wzmianką uczyniliśmy zadość wymaganiom „przeglądu.“

W tymże samym liście znajdujemy jeszcze następujące szczegóły. Na d. 2 b. m. poseł perski urzędowanie zawiadomił Reszdy Paszę, że Szach pochwała postępowanie Sułtana w sporze bieżącym, że mu ofiaruje jako szczyry sprzymierzeniec wszelką pomoc jaka jest w jego mocy obronie niepodległości i praw Porty zagrożonych. Poseł uwiadomił oraz ministra, że obóz 70,000, gdzie Szach osobiście dowodzi, zbiera się w Sultanah, w bliskości tej prowincji Azerbaidan, której posiadanie było przedmiotem usiłowań przez Rosję negocjacyj.

Manifest Sułtana według autora listu nie dobrze zrobił na Turkach wrażenie: raz, że jakiegoś przewidywali znalezione go słabym; powtórze, iż nakazywał aby się nie zbyt zatrudniano tem co się dzieje, albowiem Turcy jakkolwiek nie są ludźmi parlamentarnymi i nie mają dyskusyj dziennikarskiej, przyzwyczajeni są do wolności mowienia a zwłaszcza w sprawach politycznych tak blisko ich obchodzących jak dzisiejsza.

List przesłany księciu Gorcezków przez Reszdy Paszę, w przedmiocie zajęcia Księstw Nadunajskich, wielce jest w Stambule chwalony. Korrespondent go nie przyłączył. Generał Prim, który jak mówią upoważniony został przez Królową hiszpańską, do brania udziału w operacyach armii tureckiej w razie wojny z Rosją, przybył do Konstantynopola 1go b. m. z kilku adjutantami i sekretarzem. Od ministrów przyjętym został bardzo uprzejmie. Zwiędził koszary i wojenne stolicy zakłady, asystował rewiiom garnizonu, poczem miał się udać do armii nad Dunajem.

Zapowiedziany przez nas wczoraj pełnomocnik wicekróla Egiptu Nubar bej przy c. k. dworze austriackim przybył już do Wiednia. Zwyczajem Wschodnim przynosi on prezenta dla J. C. Mości. Okoliczność ta każe nam się domyślać, że już kwestya przyjęcia tego nowego pełnomocnika musi być między gabinetami rozstrzygnięta, a wiadomość że z Nubar bejem przyjechał brat jego Arakel bej, który się do berlińskiego dworu jako pełnomocnik udaje, potwierdza w zupełności dwugi nasze w ostatnich zrobione numerze. Jest to zdobycz Abbas paszy, zaspakajająca ambycję a oraz dająca pewne dyplomatyczne Egiptowi stanowisko w coraz więcej prawdopodobnym upadku Turcji. W przesłaniu pełnomocników

zmieszana z pękami bławatków, astrów, lub paczków róż. Co do sukien jedwabnych, zawsze à dispositions. Co dowodzi że fantazja zwyciężyła modę i że wbrew prawom naszym co niedozwalają nazbyt długie panowanie, suknie à dispositions będą ciągle w modzie. Niektóre jesienne jedwabie, już się ukazały z falbanami w liście aksamitne, repsowe *broché* i *satiné*. Suknie (o których dawniej wspominałam) z falbanami naśladowanymi koronką, nie wyszły, ale weszły dopiero w modę. Ale to naśladowanie, tak się stało naturalne, że admirując ostatnimi dniami, fijałkową suknię, z dwoma szerokiemi koronkowemi falbanami, ledwiem się spostrzegła, iż niebyła to koronka Chantilly, ale wydoskonalony deseń, wzięty z takowej, i wrobiony w jedwab. Mówiąc o koronkach Chantilly, powiedzić nam muszę iż noszą ich bardzo wiele na kolorowych pelissach, bo czarne pierwsze pelissy przeszły już w państwo *des dames aux camélias* i *des filles de marbre*. Jednakże i to pierwsze nikomu niepolecam jako nowość, bo nowości to jesień dopiero nam przyniesie, do tej chwili moda nie szczególnego nieogłosza, odkąd toalety letnie zayrokowane zostały.

Wiele rękawów do sukien, naszywają się mnóstwem falbanek. Falbany na sukniach obszywają się walencjanką, albo w obrąbek w który się wsuwa wstążka tegoż samego koloru. Niewieźmiecie mi za złe spodziewam się, umieszczenia małych objaśnień o *lingerie sérieuse*. Spodnice robią się wszystkie z falbanami haftowanemi au *plumetis* albo w zęby dziergane. Piękna spodnica kosztuje czasami więcej jak suknia.

Broderie anglaise wyszła zupełnie z mody. Elegantki wola rękawy i kołnierzyki z nansouk, który bardzo dobrze wygląda w zakładki. Dienne koszule bywają à *poignet*, albo à *pièce*. Owe bogate przody tak rozmaite układane w zakładki, są teraz nowsze i jeszcze pracowitsze. Koszule nocne, raczejby się *peignoirami* nazywać mogły, taki się w nich teraz rozwinął zbytek. Cały przód zaszyty haftowanymi wszywkami i walencjanką. Prawdziwa ele-

gantka miewa zazwyczaj cały zbiór gorsetów. Na rano, na spacer, na konia, na bal i na podróż. Morowe atłasowe czy z trwalszej materyi z mnóstwem rogów, które ledwie poznać można, tak zręcznie i misternie, bywają używane. Pani Hippolyte jest naszą artystką gorsetów, jej to staraniem oddają się najpiękniejsze kibicie paryżkich dam, nie wyłączając Cesarzowej, której idealna doskonałość figury godna prawdziwie Praxitela lub Phidiasa. W przesyłanym liście opisałam wam muszę piękne apartamenty pani Hippolyte, która opuściła dawne swoje mieszkanie, zamieniając je na obszerniejsze salony. W *comédie-française* gotują dość znaczną liczbę nowych sztuk, oprócz *la Sapho* p. Juillerat i *Une journée d'Agrippa* komedia w 5ciu aktach, wierszami p. Edwarda Foussier, spodziewamy się w początku września, sztuki w pięciu aktach p. Alexandra Dumasa, pod tytułem *Louis XIV. et sa Cour*, w której wystąpi *tout le joli personnel féminin*.

Widzicie więc, iż Turcja co tak wiele zajmuje umysłów, wcale naszego porządku zabaw, i toalet niepsuje. *La Fontaine* gdzieś powiedział, że i potępiency przyzwyczajają się do piekła. Zawsze to kwestya czasu, do wszystkiego się przyzwyczaić można, nawet do rozpaczli. Ja znam desperatów, którzy za nic w świecie niechcieliby byli zamienić się na szczęście szczęśliwych. Od paru miesięcy przyzwyczailiśmy się do wojny, czy do myśli o wojnie, a jak będzie wojna przyzwyczaimy się do niej, jak do dawniej znajomej. Niedawno temu tak wiele było stronictw we Francji, że ich zliczyć było trudno, nieledwie na każdym szczepku stosunków towarzyskich, dziś są tylko dwa, ci co chcą i niechcą wojny. Patrząc się obojętnie na wszystkie nicości świata i niedorzeczństwa ludzkie, trudno niewierzyć, iż jesteśmy na świecie aby całe życie błędzić.

do Wiednia i Berlina, przebija się zdaniem naszem myśl polityczna Abbas paszy, chcąc wydobyc się z pod przykre go nacisku Anglii i Zachodu, jak nie mniej skutki przego ważnego wpływu Austrii w Egipcie, do ustalenia i rozszerzenia którego, gorliwość i zrzeczność konsula jej jenerałnego w Kairze p. Hubera nie mało się przyczyniły. Podajemy niżej artykuł *Gazety Augsburgskiej* mieszczący kilka ciekawych szczegółów o zgodzie jaka nastąpiła między Abbas paszą i stryjem jego Said paszą. Przyczyny zaś poróżnienia obszernie opisywały listy ze Wschodu w piśmie naszem ogłaszane.

Oddawna nie było po niemieckich dziennikach takich pustek, jakie od kilku dni panują, bo lubo pod względem spraw wewnętrznych ciągle panuje w Niemczech cisza, to przecież wschód nastrocał obszerny przedmiot do uwag, rozumowań, spostrzeżeń, porównań, a wreszcie przypuszczeń i domysłów. Dziś i tej karmy pozbawione, dzienniki niemieckie zeszły prawie do roli *Lokalblattów* nie mając już odwagi do traktowania drobnych spraw swoich zaściankowych ze stanowiska europejskiego, jak to przedtem do znudzenia zwykły były czynić. Wyczerpawszy zaś wszystkie szanse za i przeciw w rozstrzygnięciu sporu czy wojna czy pokój, obojętnie już wyglądają rezultatu i nie łamają sobie nadaremnie głowy nad odgadnięciem co mogą nieść w tekach swoich dyplomatycznych gońcy przybyli do Szczecina parowcem „Pruski Orzeł“ z Kronstadtu. W liczbie ich znajdują się poseł grecki w Petersburgu p. Sagrapho, angielscy gońcy gabinetowi np. Webster i Car y, rosyjski goniec p. Hochenheim i rosyjski radca stanu baron Korff.

Ze spraw czyste niemieckich dowiadujemy się, że król pruski zabawi w Puttbus do 27, stamtąd uda się do Szląska, potem do Sanssouci, potem znów do Magdeburga, a o podróży do Ischl znówu nie mówią.

Wiadomo, że Austria żąda zwrotu kosztów sprawy holenderskiej, które mają wynosić 7,400,000 zł. *Gaz. Lipska* utrzymuje, że rząd austriacki właściwie od Danii zwrotu tych kosztów domaga się, a o tem tylko Związkowi niemieckiemu doniosł.

Francuskie dzienniki zajęte całe są opisami uroczystości w dniach 14 i 15 b. m. Kilka słów wyrzeczonych przez Cesarza do posła angielskiego któreśmy według depeszy podali onegdaj, są jedynym wypadkiem politykę obchodzącym w całym tym uniwersarzu. Cesarzowa miała wyjechać 17go do Dieppe. Niewiadomo czyli Cesarz towarzyszy jej będzie czy później za nią się uda.

Nieporozumienia między Szwajcaryą a gabinetem austriackim nie są jeszcze bliskie zakończenia. Blokada ze strony Lombardii trwa ciągle, a zakaz wywożenia zboża i maki jeszcze ją ścieśnia. Konfederacya zamyśla o wzmożeniu obronnych punktów, które ma na linii ś. Gotarda. Komisya wojskowa, złożona z oficerów najzdolniejszych armii związkowej, między którymi jest naturalnie jenerał Dufour, zebrała się teraz w Bellinzonie, aby wypełnić dekret z gromadzenia federalnego wydane w celu zwiększenia środków obrony w rzeczypospolitej helweckiej.

Jeżeli depeszy podanej wczoraj wierzyć można, zagadnięto znów lorda Russell, a raczej jak w jednym z dzienników czytamy, dał on obiecane jego imieniem przez lorda Palmerstona tłumaczenie. Pierwsza część oświadczenia jest to cośmy już wiedzieli. Drugiej nie można odmówić pewnej zrzeczności. Widzimy w niej poprawkę deklaracji lorda Clarendona, która była może nieco za stanowczą, lubo po angielsku brzmiała ona mniej osiwo. Lord Clarendon mówił, że on a nie gabinet, widzi a nie oświadcza, owe *sine qua non*, które lord Russell całkiem opuścił, a zarazem i lordowi Clarendon otworzył do wycofania się furtkę. „Anglia, oświadczył lord Russell (zawsze według depeszy) nie może być tylko przez takie porozumienie się zadowolnioną, któreby w sobie ewakuacją księstw zawierało, lub też bezpośrednio do takowej prowadziło“. A więc *sine qua non* lorda Clarendona ściera się, nie do rozpoczęcia negocjacji, bo to zadowolnić Anglii jeszcze nie mogą, ale do ich ukończenia czyli skutku. Co więcej ścierać się może do dalekiej przyszłości, albowiem, gdyby wyrazi „bezpośrednio do takowej prowadziło“ nie miały znaczyć, że ewakuacya nie zaraz nastąpi, natenczas wyznajemy, że w obec pierwszej części frazesu nierozumielibyśmy ich wcale. Co pewna, że to oświadczenie p. ministra spraw zagranicznych lubo w parlamentarniej ujęto formie, ma cechę zagadkowa, nad której rozwiązaniem parlament dai kilka przepędzić może, zanim nowa nastąpi interpellacya. Piszemy to w przypuszczeniu że odroczenie odroczone zostanie.

Lwów 18 sierpnia. Wczoraj w wilię uroczystości urodzin Jego C. K. Ap. Mości odbyła się w teatrze świetne przedstawienie w obec Jego Exc. c. k. Namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego, JO. księcia Edmunda Schwarzenberga c. k. fml. i komendanta smii, naczelników wszystkich władz cywilnych i wojskowych, reprezentantów starów krajowych i ebywatełstwa miejskiego, tudzież bardzo licznie zebrałnej publiczności z innych klas towarzystwa. Na wstępie odśpiewali artyści opery niemieckiej trzykrotnie „Hymn ludu“ a publiczność wyraziła trzykrotnie hucznymi oklaskami swe uczucia wierności dla Najjaśniejszego Pana i Dynastii i przychylności dla tronu wielkiej i potężnej monarchii. Przy końcu ostatniej zwrotki wzniesłego „Hymnu“ okazał się w głębi piękny obraz przedstawiający zjednoczone pod

berłem J. C. K. Ap. Mości ludy Austrii, a nad niemi unosiły się w jasności początkowe litery najw. Imienia najmiłosierdzniejszego Cesarza i Pana. Potem przedstawili aktorowie niemieccy komedję w dwóch aktach pod tytułem „Artykuł 213“ czyli „Mąż jest obrońcą żony, a żona winna posłuszeństwo mężowi,“ a nakoniec artyści sceny polskiej komedję Korzeniowskiego pod napisem: „Przyjaciółki.“ (G. L.)

Wiedeń 18 sierpnia. W d. 15 b. m. jako w dzień Napoleona, poseł francuski p. Bourquenay dawał w wili swojej pod Schönbrunnem obiad na który tylko sami Francuzi zaproszenie otrzymali, tegoż dnia dawał obiad poseł angielski lord Westmoreland, zaprosiwszy na niego księcia Leiningen brata przyrodniego królowej Wiktorii, posła rosyjskiego bar. Mayendorffa, hanowerskiego bar. Stockhausen, radcę legacyi bar. Kübeck i innych jeszcze dyplomatów.

— Książę Aleksander heski zamianowany został jén. majorem.

— *Cop. Ztgs. Cor.* powiada, że wedle nadeszłej z Belgradu wiadomości, tameczny pasza użalał się przed austriackim konsulem, iż naznaczono go rozsiewaczem mylnej wieści o zamierzonym wejściu wojsk austriackich do Serbii.

— Dziś u hr. Buol-Schauensteina obiad na uczczenie urodzin J. C. K. Mości. Znajdować się na nim będą ministrowie i wyżsi urzędnicy państwa, wieczorem teatru mają być oświetlone.

— Poseł austriacki w Atenach p. Klezl zabawi podobno do października w Wiedniu.

Francya.

Paryż 15 sierpnia. Żadna z zapowiedzianych na dzień dzisiejszy przepowiedni się nie sprawdziła. Nawet amnestya niedopisała. *Monitora* wypełniają nominacje legii honorowej i rozporządzenia. Rozdanych zostało 3 wielkie krzyże, 10 wielkich oficerstw, 30 komandoriów, 92 krzyżów oficerskich i 376 kawalerskich, z których połowa przypadła na wojskowych. Dalej posunięto na wyższe stopnie 15 jenerałów, 53 oficerów sztabowych, 370 niższych i maństwo urzędników przy armii będących. Wielkie krzyże wojskowe otrzymali: jenerał Lshitte, wiceadmirał Grivel i jenerał Berger. Wielkimi oficerami zostali: minister Abatucci, Bineau, Magne, prezes senatu Troplong, senatorowie Sapey i Thibeau-deau. Między tymi, którzy krzyże oficerskie dostali czytamy deputowanego i redaktora naczelnego dziennika *le Pays* p. de la Guernoniere, „za odznaczające się przysługi w politycznej prasie,“ i arcybiskupa paryzkiego; do kawalerów liczą się dwóch dziennikarzy, redaktor główny *Constitutionnela* p. de Césena i jeden z redaktorów *la Patrie* p. Jomiers, o baj dla wzywy wspomnionęj zaślugi. Między świeżo nominowanymi jenerałami jest senator Ney, książę Moskowa, komendant 3go pułku afrykańskich strzelców. Cesarz i Cesarzowa byli wczoraj na przedstawieniu w Theatre français. Noc przepędzili w Tuileryach. W teatrze i na re. ii przytomną była królowa Krystyna umyślnie z Hawru na uroczystość zjechałszy z swoim orszakim. Wczoraj wieczór wielki był bankiet w *Hôtel de ville*, na którym znajdowali się minister państwa, prezesowie Senatu, Rady stanu i Ciąpa prawodawczego. Prefekt Sekwany wnosil toast Cesarza i Cesarzowej. Dziś zrana msza w kaplicy Tuileryjskiej i nabożeństwo u Inwalidów o godzinie jedenastej dla armii i weteranów. O 12ej Cesarz przyjmował w Tuileryach Ciąpa dyplomatyczne i władze. Powietrze nie zdawało się chcieć sprzyjać wieczornym fajerwerkom. Wczorajszej noc sprzyjał horyzont mocno zachmurzony o godzinie 3ciej. O drugiej zaczęły się igrzyska na polu Marsowem i regaty na Sekwanie. Cały Paryż był w ruchu, przez ulice przecisnął się niepodobna. *Constitutionnel* pod tytułem *Dzień Napoleoński* ognisty zawiera artykuł p. Granier de Cassagnac, w którym wychwała politykę Cesarza: ona bowiem zgniotłszy anarchię, zwyciężyła oraz ducha zdobywcy. Illuminacya publicznych gmachów i pół elizejskich udała się pysznie. Wypogodziło się niebo i fajerwerki były prawdziwie nadzwyczajne.

Księstwa Naddunajskie.

W *Wandererze* czytamy list z Jass z dnia 2 b. m. poprzedzony przypiskiem, iż spowodu spóźnienia jego nie może być w nim mowy o ostatnich zapewnieniach pokoju. Z listu tego wyjmujemy niektóre ustępy: Obecne stanowisko najlepszym jest dowodem, iż mieliśmy słusność nie oddając się optymistycznym nadziejom przedwczesznie. Rosyja przeprowadziła Prutu i zajęciem Księstw schwyciła Europę za puls i znalazła go tak mało wzruszoną, że nie ma powodu dłużej zamiarów swoich osłaniać i stawiać życzenia które przed kilku tygodniami z uśmiechem byłyby przyjęte przez konserwatywnych polityków. Teraz kiedy Rosyja się ustaliła w Księstwach, znikły łagodne słowa odezwy ks. Gorcewakowa, a czuć tylko rozkaz monarchy nowo urządzającego wewnętrzne stosunki Multan i Wołoszczyzny. Byłoby to uwodzić się umyślnie, gdyby chcieć prawdę tych zjawisk za-

pierać. Czy Rosya ma zamiar uznać autonomię Księstw, czy sama wykonywać nad niemi opiekę, coby rzeczywście było wcieleniem Księstw do Rosyi, przecież nie może tu być mowy o nienaruszeniu lub szanowaniu państwa tureckiego. Gospodarowie stracili całą swoją niepodległość a zeszli do roli tłumaczy Rosyji. Nie myślcie wszakże, iż Rosyja działa tu skrycie. Nigdy może tak mało nie zachowała tajemnicy co w terażniejszych wypadkach. Nie tają się Rosyjanie bynajmniej, że przyszła chwila zwalenia półksiężycy ze szczytu ś. Zofii i tryumfu jedynę zbawczej wiary prawosławnej, przytem wychodzą od nich najdziwaczniejsze pogłoski a wszystkie znajdują wiarę wobec ograniczenia mieszkańców, i natem handel i przemysł mocno cierpią.

Turcya.

Gaz. Kol. ciekawo daje w liście z Pera pod d. 4 b. m. spostrzeżenie nad manifestem Porty. Wypadkiem dziwnym, mówi ona, jest wspomniany manifest rządu, który w 7000 egzemplarzach rozrzucony został po mieście i po wszystkich meczetach odczytany. Uderza panujący w nim ton przyjacielski dla Greków, których przedstawiono jako całkiem niewinnych ostatniego zametu, lubo wiadomo, z jakim zapamiętem przyjmowali Ks. Menszykowa, jak ókólnik hr. Nesselrodego, a potem odezwy Cesarza szybko ją na grecki język przełożywszy, potajemnie drukowali i rozrzucali, a nawet *Journal de Const.* z oburzeniem donosił, że w Galacie znaczną liczbę egzemplarzy skonfiskowano. Z takimi to ludźmi każde manifesty w przyjaźni starowiecom tureckim i do braterstwa ich zachęca. Dokument ten chybił całkiem swego celu, z jednej strony zniechęcił Turków, z drugiej nie wy dobył na Grekach wdzięczności, bo to uczucie im obce, a nadto śmiech u nich jedynie wywołał. Podpisy pod manifestem dają mimowolnie do rozważenia, jest to znaczna karta nowszych dziejów Turcyi, wieleż to bowiem od Chozrewa Paszy do dziejszaj, od ogłoszenia niepodległości Grecyi do zajęcia Księstw Naddunajskich, przemienię burz i wiele ich zatrząsło spruchniałemi podwalinami tego państwa! Z drugiej wszakże strony dziwnie wyglądają na tym manifestcie zwiastującym tolerancję podpisy ul Islam naczelnika ulemów, intendenta wakufów (zakładów pobożnych) słowem, tych głów stronniactwa starowieców. Zdaje się, że Sułtan koniecznie pragnął, aby się nikt od podpisania manifestu nie uchylał. Po tych oświadczeniach Porty, rozstrzygnięcie przeniesione znów nad Nową, i jeżeli nie przyjdzie tam przez ten czas do zmiany w skutku energicznego stanowiska mocarstw europejskich, na tedy oświadczenia Porty będące tylko potwierdzeniem dawnych odmów, nie zadowolnią gabinetu petersburskiego. Tu panuje powszechnie mniemanie od samego początku rozpoczęcia sporu, że nie będzie można wyjść z kłopotów bez wielkiej katastrofy. Turcy nie dbają o sławną równowagę europejską i mają słusność skoro równowaga ta taką ma elektryczną ciągłość, iż zajęcie Księstw nie naruszyło jej wcale.

Podania sprzeczne o siłach tureckich dadzą się łatwo sprwdzić, kupy europejscy doskonale zapisywali sobie ile żołnierza regularnego i ile redifów przesyłano przez Konstantynopol lub odstawiano parowcami, a inną drogą nie szli. Nad Dunajem stoi najwyżej 70-75,000 albowiem korpus Omera paszy, wynosił przy rozpoczęciu wyprawy czarnogórskiej 30,000, lubo po wyjściu z gór zmalał nieco, nadto 15,000 załoga stojącego żołnierza po fortecach naddunajskich i 31,100 wysłanych do armii.

Egipt.

Gazeta Augsburgska pisze z Aleksandryi 4 sierpnia: Reszta floty egipskiej wypłynęła 22 z m. i od tej chwili nie o niej nie słyhać. Nie masz żadnych dalszych przygotowań celem wysłania innych korpusów wojskowych, czyto że wyglądają nowych rozkazów z Konstantynopola czyli zaprzestali myśleć o drugiej przesyłce posilków. Rząd egipski zamianował Nubara beja dyplomatycznym agentem w Wiedniu a brata jego w tej samej misyi posłał do Berlina. Oba odjeżdżają tym samym parowcem do Tryestu który ten list odwozi, pierwszy wiezie z sobą konia w darze dla Cesarza Jego Mości Austriackiego od Vicekróla. Nominacye te wielkie zrobiły wrażenie tak pod względem osób do tych poselstw wyznaczonych, jakoteż, że rząd egipski nie miał dotąd przy żadnym angielskim swojego własnego agenta prócz przy angielskiem gdzie go reprezentował anglik p. Larking. Krok ten odnosa do zamiaru Vicekróla nakłonienia państw niemieckich na korzyść swoją. W każdym razie oba niemieckich należą do najzdolniejszych i najzręczniejszyposłów należą do administracyi kraju; oba z czaszych urzędników w administracyi kraju; oba z czasów Mehameda Alego kończyli nauki w Paryżu, a po powrocie co raz do wyższych pieli się urzędów wreszcie Nubar bej ważną otrzymał posadę pierwszego dragomana paszy, zaś Arakel bey został Velilem tj. zastępcą ministra handlu. Obaj przed miesiącem popadli w niełaskę, a że ich potrzeba teraz przeto zamianowano ich na dyplomatycznych agentów z roczną płacą 18000 talarów. Zniemi jedzie Halim

pasza trzeci syn Mehmeda Alego ze znacznym orszakiem do Wiednia gdzie na oczy leczyć się będzie. Najważniejszym wypadkiem dziennym jest pojednanie Abbasa paszy z Saïdem paszą domniemanym następcą jego. Wicekról wysłał pierwszemu który podróżuje dla przyjemności po kanale pod Axfet, statek parowy z zaproszeniem aby go odwiedził w Benha. Za przybyciem uściskał go wicekról, obsypał go grzecznościami i darował mu przeszlicznego wierzchołka. Przyszło więc do zgody, idzie tylko o to, jak długo trwać ona będzie.

W ostatnich czasach zaszło tak w Alexandryi jak i w Kairze kilka wypadków zelżenia chrześcijan przez fanatycznych mahometanów; za to zdarzyło się tu onegdaj co zupełnie jest w stanie stonunki. Wiadomo, że na wschodzie nie wclno żołnierzowi lub kawasowi wejść do mieszkań chrześcijańskich; tymczasem onegdaj 5 kawasów policyjnych wpadło do domu Lewandczyka, zostającego pod opieką hiszpańską dla areztowania kilku murarzy; ten uziął się przed swoim konsulem, który posłał zaraz swego janczara, aby murarzy uwolnił i dom zajęty opuszczono bezzwłocznie. Janczar przyjęty przez kawasów z kpinami a nawet groźbą, uciekał ściągany przez kawasów do domu konsula hiszpańskiego, którego woźnica chciał wpadających kawasów powstrzymać, lecz raniony został przez nich pałasem i uprowadzony z domu. Jłyn konsul Don Carlos de Espanna (którego dom w Nowym-Orleanie po niedaniu się wyprawy na Kubę, chciano zburzyć), usłyszawszy hałas, wyszedł, lecz o mało się i jemu nie dostało. Natychmiast pojechał on z gniewem do gubernatora, żądając bezzwłocznego zadosyćuczynienia. Tak się też stało: w obecności jego kawasie dostali po 500 kijów, a ich przywódzca 300. Mówią, że wszyscy konsulowie chcą wygotować notę, żądającą zrzucenia dyrektora policyi Paszy Agi i rękojmi na przyszłość, aby nie podobnego już się nie zdarzało.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 sierpnia. Donieśliśmy na wiarę „Gazety Poznańskiej“ (niemieckiej), iż w Kujawach znaleziono w stawie brylant; „Kurier Warszawski“ mniemał, że tu mowa o tej części Kujaw które dziś stanowią zachodnio-północną część gubernii Warszawskiej, i zwraca swoich czytelników, aby mu o tym brylantie więcej doniesiono szczegółów. Obie gazety wychodzące w Poznaniu, tak „Gazeta W. Ks. Poznańskiego“ jak i „Posener Zeitung“, upominają się u „Czasu“ z tego powodu, a każda o co innego: dziennik polski żęmy latwoierni, umieszczając bajeczkę; dziennik niemiecki że go nie cytujemy. Już od dawna „Gazeta W. Ks. Poznańskiego“ upominała się żeby ją nienazywać „Gazetą Poznańską“, i tego święcie się trzymamy, nazywając tak „Posener Zeitung“, co i do niniejszego cytowania źródła odnosi się, któreśmy uczynili w numerze 179 pisma naszego. Co się zaś tyczy znalezienia brylantu, nie w tém niemasz dziwnego, żęmy powtórzyli słowa „Gazety Poznańskiej“ (niemieckiej), bo mogliśmy przytoczyć przykład niezbyt dawny znalezienia znaczniejszych skarbów niż brylant, na dnie stawu, co dla wielu osób w Królestwie Polskim nie jest wcale tajemnicą.

Rozszerzające się po całej Europie telegrafy elektryczne, przychodzą już do skutku i na kolei żelaznej Warszawsko-wiedeńskiej. Telegrafy te mieć będą dwa oddzielne druty, jeden dla telegrafu Rzadowego, a drugi dla kolei żelaznej. Telegraf Rzadowy urządzone jest według systemu słynnego w naukowym świecie profesora fizyki w Nowym-Yorku (w Ameryce), pana Morse; telegraf zaś kolei żelaznej, według systematów pp. Siemens i Halske. Komunikacja według systematów pierwszego, odbywa się za pomocą liter (hieroglifów), które za uderzeniem na pierwszej stacji, odbijają się na pasku papierowym na stacji drugiej; komunikacja zaś drugim systemem, ułatwia się za pomocą cyferblatu zegarowego, złożonego z klawiszów oznaczonych literami, w które uderza się według potrzeby utworzenia wyrazu. Druty są już wyciągnięte i umocowane na słupach od Warszawy do Piotrkowa, a baterie elektryczne i wszelkie potrzebne przyrządy, ustawiają się na wszystkich stacjach. Tydzień temu, jak odbyła się pierwsza próba pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, i odpowiedź nadeszła we dwie sekundy. Tak druty jak wszelkie potrzebne do tych telegrafów przyrządy, dostawia fabryka pp. Siemens i Halske, którzy dla ustawienia telegrafów, przysłali tu Inżyniera p. Contay i Mechanika Lau. Za kilka tygodni już będziemy mieli w ruchu telegrafy na całej linii kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, które po zetknięciu się z telegrafami zagranicznymi, ułatwią komunikacją z całą zachodnią Europą.

(K. W.)

D. 14 sierpnia kiedy pociąg dążył z Naumburga do Kösena, rzuciła się młoda jakaś osoba ubrana bardzo wykwiwnie pod koła lokomotywy. Stosunki jej dotąd nieznanne, a jedynym śladem są cyfry A. H. na chustce.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w miarę par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnej w powietrzu czyli c.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Widziska napowietrzne.	Temperatura w ciągu dnia. od do
19	2	27° 5'' 755	+ 13° 0	3 ^{mm} 67	z zachodni słaby	pogoda z chmurami,		+14° 4
10	2	6 197	+ 10° 6	4 00	zachodni mocny			+ 0
20	6	6 329	+ 9° 4	3 86	„	„		+ 0

KONSTANTY SOBOLĘWSKI, Redaktor odpowiedzialny.

w Drukarni Czasu.

— „Gazeta Vossa“ donosi, iż misjonarz żydowski Reichardt przybył w tych dniach do Berlina po 1 1/2 rocznym pobycie w Jeruzolimie, a teraz z polecenia londyńskiego towarzystwa misyjnego udaje się do Warszawy. Donosił on o szczególnym odkryciu w Galilei, gdzie podróżował wraz z towarzyszem swoim Nikolsonem. W górach między Akką i Nazaretem natrafili oni na wieś Bukeah zamieszkałą tylko przez żydów, oddających się wyłącznie rolnictwu. Reichardt mniema a z nim i „Gazeta Vossa“, iż żydzi mieszkają tam od zburzenia Jeruzolimy zupełnie odcięci od wszelkich innych plemion i mówią tylko po hebrajsku i arabsku. Wiadomo wszakże, iż tak mała garstka ludzi jak mieszkańcy jednej wsi, już byłaby się do tego czasu wyrodziła, gdyby w sobie zamkniętą była, a gdzie się podział ów przybytek ludności przez tyle wieków?

— W Zębowie, w Poznańskiem, jak donosi „Gazeta Poznańska“, umarł nadleśniczy Węzyk 102 lat wieku liczący. Za Kościuszki był wachmistrem, a ostatnie lata życia przepędził na laskawym chlebie u p. Łąckiego. Krótko przed śmiercią chadzał jeszcze po pół mili.

— Floty połączone stoją jak wiadomo w Besika nieczynne, co wszakże nie przeszkadza, aby nie zdarzały się przykre wypadki. Wspominaliśmy już francuzki okręt liniowy o 120 działach „Friedland“, który wypłynąwszy aby uprawiać ekwipaż w manewra, osiadł pod Tenedos między skalami, tak, że go ledwo admirał Romain-Deslossés za pomocą 6 fregat parowych wydobyć zdołał i to nie bez szwanku. Podobne nieszczęście spotkało fregatę angielską parową „Inflexible“, osiadła ona na mieliznie w samych Dardanelach. Admirał Dundas kazał jej się udać do Konstantynopola, aby uszkodzenia jakie poniosła mogły być naprawione. We dwa dni po tym wypadku, ta sama fregata rozbiła most w Stambule na rogu złotym, most ogromny, który łączy oddział stolicy gdzie są bazyry i bióra W. Porty z częścią miasta „Quartier franc“ zwanym, gdzie europejczy mieszkają. Silny prąd i niezrozumiany rozkaz stał się przyczyną tego nieszczęścia, które szkodę na półtora miliona piastów wyrządziło, i było powodem przerwanej komunikacji przez dni czterdzieści. Na dniu 26m lipca fregata „Inflexible“ w porcie wojennym zupełnie wyreparowana opuściła port Carogrodzki i udała się dalej Bosforem. Dnia 27 lipca odbył się w Terapii pogrzeb komendanta tejże fregaty. Przypisują śmierć wrażeń, jakie na jego umyśle dwa te tuż po sobie następnego wypadki uczyniły. Mówią o samobójstwie.

— Uczony ksiądz Héry, wydał w Paryżu historyczną monografią pod tytułem: „Koronacje Cesarzów przez Papieżów“. Dziełko to z powodu krążących w Paryżu pogłosek, jest bardzo na czasie. Podaje ono statystykę koronowanych cesarzy. Od Justyniana do Napoleona było ich trzydziestu. Od r. 800 do 1200 było ich 23. Koronacja Justyniana (r. 545) była jedyną która się w Konstantynopolu odbyła, była ona pierwszą i jedyną która poprzedziła koronacje cesarzy niemieckich. Ostatnie sześć koronacji przypadają w epoce od 1220 aż do 1804. Z tych pięć było przed rokiem 1530, w którym Karol Vty w Bolonii był namaszczonej. Ostatnia była Napoleona w Paryżu 1804 r. Ogółem 26 podobnych uroczystości odbyło się w Rzymie, 1 w Konstantynopolu, 1 w Bolonii, 1 w Reims (Ludwika pobożnego) i jedna w Paryżu. Autor dodaje w końcu tego przeglądu: „Miałaby szereg uroczystości które opisujemy być nieodwołalnie zamkniętą? lub też koronacje cesarzy przez papieżów będą się jeszcze powtarzały? będą Włochy lub Francya świadkami tego uroczystego widowiska? jest to tajemnicą przyszłości. Przyszłość do historyka należy“.

— Korespondent dziennika „Deutsche Reichszeitung“, opowiada następujące zdarzenie: „Przed kilką dniami kurfirst heński stanął koleją żelazną w Giessen, i przechadzał się w chwili gdy pociąg na tę stacyi się zatrzymał, z adjutantem swoim p. Henrykiem v. Heinroth w sali tamtejszego dworca. Znajdujący się w tejże sali cudzoziemiec palił cygaro. Uprzedzony przez p. Heinroth, że J. K. Wysokość znieść dymu nie może, cygara na bok nie odłożył, odwolując się na to, że niewidzi nigdzie przybitego zakazu, jako palić niewolno, że niejest na dworcu kolei księstwa heńskiego, a nakoniec, że nie może wiedzieć czyli wskazany mu przez p. Heinroth wojażer jest rzeczywiście kurfirstem. Skoro zaś w dalszym ciągu przechadzki obudwóch stron, p. Heinroth po kilkakroć nieznanego na bok odsunął, aby swego monarchę o ile możliwości przed dymem zasłonić, (według innego podania p. Heinroth miał użyć obraźliwych wyrazów), cudzoziemiec ów oświadczył iż jest oficerem francuzkim i parem Francyi, i zażądał od p. Heinroth satysfakcyi. Wyzwanie zostało przyjęte, a p. Heinroth chybiwszy przeciwnika, został od tegoż śmiertelnie kulą ugodzony. Korespondent dodaje, że niemoże zaręczyć za wszystkie szczegóły sprzeczki; ale to jest pewna, że gorliwość służby była przyczyną śmierci p. Heinroth.

(859)

(Nadesłane.)

Szanowny Redaktorze! udzieli miejsca tym kilku słowom odpowiedzi na list ostatni p. Günthera w numerze Czasu z 9 sierpnia: Przeczytałem go dopiero 15. Zakładu przeto proponowanego przez p. Günthera według jego terminu przyjąć niemogłem. Zresztą od warunków położonych odstąpić bym niemógł, są one bowiem zdaniem mojem właśnie podstawą kwestyi i istotą rzeczy. Zaczęłam ko-

czyć niniejszem wszelką z p. Güntherem polemikę, niechcąc powtarzać rzeczy znanych i dostatecznie dowiedzionych. Przyjm. itd.

Piotrkowice 17 sierpnia 1853.

Władysław Potocki.

Przyjechali do Krakowa od dnia 19go do 20go sierpnia: Stanisław Gliszczyński z Polski, Dr Homes z Wiednia, Karol Fihauer, Antonina Mogilanska z Bochni, Wincenty Garwoliński ze Lwowa, Mikołaj Jurystowski ze Lwowa, Seweryn hr. Poniński z Zatora, Władysław Welski z Lipska.

Wyjechali: Adam Zakrzewski do Wiednia, Jan Hübner, hr. Ysenburg do Lwowa, Antoni Rogojski do Pilzna, Antoni Mikuli do Rzeszowa, Wojnarowicz do Tarnowa, Wincenty Rogaliński do Sędziszowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 19 sierpnia. Dowozy zboża na targ krakowski wciąż jeszcze nieznaczne, a pokup pszenicy wymagał większych, kupcy tak miejscowi jak z Białej i okolicy skupują ją jeszcze i ceny dla tego, utrzymały się stale, a nawet płacono nieco wyżej nad notowane. Zyto miał poszukiwane a nawet słabo odchodzi, wszakże nie spadło w cenie; jęczmień wielki ma dopyt, a że małe dowozy tego ziarna natychmiast są rozkupowane, przeto co się pojawia, płaconóm bywa dobrze. Cały targ pszenicy nie wynosił nad 6-700 korony i tę rozsprzedano po 8 1/2, 9, 9 1/4, 9 1/2, tutejsi płaćli nawet za piękniejszą po 9 3/4, 9 1/2 złr. Zyto przy małym dowozie bez kupna, pozostało po cenach notowanych. Jęczmień przoszło 100 korony średniego gatunku doszło do 6 1/2, 7, 7 1/2. Na przyszłość niema stałych rachub, jedni mniemają, że z powodu ostatnich gradów szerególnie w okolicy Skalmierza, ceny jeszcze pójdą w zniżeniu w górn, zwłaszcza że zboże mniej wyduje o 1/2 niż w szóstym roku, iani z szkód tych nie wiele wróżą straty dla ogólnej konsumpcyi, a przynajmniej nieplennosć kłosów, utrzymują, że natomiast o 1/2 więcej co do ilości zebrano. Przeto umowy idą z trudnością. Wozoraż zgodzono się na 50 par sa 2 mies. na żyto i pszenicę po 46 złp. para. na miarę polską; inno 160 par na 1 1/2 miesiąca po 48 i 49 złp. zapłacono z góry.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedn. Kurs telegraficzny z dnia 20go sierpnia. Metaliki 5-proc 94 1/2. — Metaliki 4 1/2-proc. 84 1/2. — Metaliki 4-proc. 84 1/2. — 4-proc. z 1850 r. 82 1/2. — 3 1/2-proc. 48 1/4. — 1-proc. 19 1/2. — 3 1/2-proc. z 1830 r. 250, 303 1/2. — Augsburg 108 1/2. — Londyn 10 kr. 38. — Paryż 128 1/2. — Akcy Bankowe 1402. — Akcy kolei żel. póła. Ferdyn. 3345. — Połysko z r. 1851 lit. A 97 1/2. — B. 116 1/2. — Ost-Douan Dampfbo. 770. — Kurs krakowski 20 sierpnia. Banknoty austriack. 97 płać 96 1/2. — Pruski kurant 103, płać 102 1/2. — Ruble srebrem nowe al pari. — Cwancygry nowe 104 3/4, płać 104 1/2. — Cwancygry stare 104 1/2, płać 104. — Imperyady 1. 34 6, płać 34 3. — Dukaty austriackie i holenderskie 19 9, płać 19 6. — 20 frankowo 33 22, płać 33 18. — Listy zastawne polskie 92 1/2, płać 98 1/2. — Listy zastawne galic. z kupu 93 1/2, płać 92 1/2. — Kurs lwowski z dnia 17go sierpnia. Dukac holend. 5 sdr. 5 kr. — Dukac ces. 5 sdr. 10 kr. — Półimperyady ros. 3 sdr. 57 kr. — Rubel ros. 1 sdr. 44 kr. — Talar pruski 1 sdr. 36 kr. — Polski kurant i pięćdziesiątówka 1 sdr. 17 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kapłono prósz kuponów 100 po — sdr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — sdr. — kr. — Dawano na 100 sdr. 91 kr. 40. — Sądano sdr. 92 kr. 10. — Kurs wiedeński z dnia 19 sierpnia. — Metaliki 94 1/2. — Nowa polysko 84 1/2. — Akcy Banko wied. 1400. — Akcy kolei żel. szl. 236 1/2. — Aglo od złota 14. od srebra 8 1/2. — Kurs wrocławski z d. 19 sierpnia. — Banknoty austriack. 94 1/2. — Banknoty polskie 98 1/2. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 86 1/4. — Listy zastawne polskie nowe 4 1/2, 104 1/2. — 104 1/2, 98 1/2. — Kolei Krak.-górnno-siła. 94 1/2. — 104 1/2.

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki zamieszczają listy z Konstantynopola z d. 8 b. m. Wszystkie mówią o uzbrojeniach Serbii, o wyjaśnieniach względem korpusu armii austriackiej stojącego w pobliżu, o fortyfikowaniu brzegów Dunaju przez Omera paszę, i wreszcie o żądaniu internuncyuszy, aby wszystkich politycznych wychodźców wydalono. Ostatnią tę wiadomość podaje Wanderer, który zarazem donosi, iż Porta wysłała do Serbii Szekiba Effendego dla przekonania się o stanie umysłów. Zdaje się, że Serbia będzie wkrótce teatrem ważnych wypadków, które nie pozostaną bez wpływu na stan sprawy wschodniej. Journal de Constantinople użala się na konsula austriackiego w Belgradzie, który, jak pismo to twierdzi, nie pojął celów rządowych w wystawieniu korpusu na granicy, zapewnia zarazem, iż ruchy te niemoż mieć w sobie nic nieprzyjacielskiego. Gazeta Tryestska mówi, że jeżeli bar. Bruck starał się osłabić wrażenie sprawione w Dywanie wieścią o możebnym wejściu wojsk do Serbii, to wyjaśnienie jego polegać musiało na tém, iż wkroczenie miałoby tylko na celu zapobieżenie zamachom rewolucyjnym bez żadnej zaczepki przeciw Turcyi. Pressa donosi, że pocztą morską rosyjska nieprzestała czynności swoich, zaś lądowa ustała z powodu rozstawienia po drodze korpusów tureckich.

Co się tyczy projektu rozjemczego, donoszą, że Cesarz Mikołaj zgodził się nań wedle układu zrobionego na konferencji zanim tenże w Konstantynopolu przyjętym został, lecz że Porta poczyniła zmiany w projekcie, a tak przerobiony projekt nie wiadomo jeszcze jakie znalazł w Petersburgu przyjęcie. Z tego uważają, że spór nie tak rychło rozstrzygnięty zostanie.

Depesza z Paryża 18 b. m. donosi, iż renta 3% spadła, ale w skutku giełdowych manewrów. Nazajutrz donosi depesza między innymi, że trybunał w Rouen wydał taki sam wyrok w sprawie korespondentów co i poprzednio trybunał paryżki, zatem w sprzeczności z wyrokiem sądu kasacyjnego. Cesarstwo wyjeżdżają 20 b. m. do Dieppe.

Parlament angielski odroczony być ma 20 b. m.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

ANTONI CZAPLINSKI, zarządca drukarni.

URZĘDOWE.

(841) Konkurs-Ausschreibung (2-3)

[Nro 13925.] Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschliessung vom 30sten Juli l. J. Allerhöchstdigst zu genehmigen geruht, dass die sistemisirten sechs Konzepts-Adjunkten-Stellen der k. k. Polizei-Direktion in Krakau, welche in die oifftle Klasse des für die lanfesfürlichen Beamten bestehenden Diäten-Schema, gereiht werden, in zwei gleiche Klassen getheilt, und die Bezüge der Konzepts-Adjunkten I. Klasse mit 400 fl. CMze und der II. Klasse mit 300 fl. CMze jährlich, festgesetzt werden.

Im Grunde h. Erlasses Sr. Exzellenz des Herrn Chefs der k. k. Obersten-Polizei-Behörde vom 3ten August 1853 Z. 10348 III. wird zur Bewerbung um Verleihung dieser Dienststellen der Konkurs eröffnet, und der Termin zur Einbringung der diesfälligen Gesuche bis 15ten September 1853 mit dem Bedenken festgesetzt, dass auf die später eintreffenden Gesuche keine Rücksicht genommen werden wird.

Als Erforderniss zur Erlangung eines dieser Posten, hat im Allgemeinen die Nachweisung der vollendeten Juridisch-politischen Studien und der Kenntniss der polnischen, oder einer mit dieser verwandten slavischen Sprache zu gelten.

Die im öffentlichen Dienste bereits angestellten Bewerber haben die Gesuche im Wege ihres unmittelbaren Amtsvorstandes, die nicht öffentlich bediensteten Bewerber dagegen im Wege des k. k. Kreisamtes, oder der Polizei-Direktion, in deren Bezirke sie den bleibenden Wohnsitz haben, an die k. k. Gubernial-Kommission in Krakau zu richten.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.
Krakau am 11 August 1853. Der k. k. Landes-Präsident
Franz Graf Mercandin.

Kundmachung.

der Vorlesungen im k. k. politechnischen Institute in Wien im Studienjahre 1853/54 und Vorschriften für die Aufnahme in dasselbe.

Organisation.

Das k. k. politechnische Institut enthält als Lehranstalt zwei Abtheilungen:

- I. Die technische, in welcher die physikalisch-mathematischen Wissenschaften und deren Anwendung auf alle Zweige technischer Ausbildung gelehrt werden;
- II. Die kommerzielle, welche alle Lehrgegenstände zur gründlichen theoretischen Ausbildung für die Geschäfte des Handels umfasst.

Ausser diesen beiden Abtheilungen befinden sich am Institute noch:
III. Der Vorbereitungs-Jahrgang für Jünglinge, deren Vorbildung den für die Aufnahme in die technische oder kommerzielle Abtheilung festgesetzten Bedingungen nicht entspricht und die wegen bereits erreichten achtzehnten Lebensjahre nicht mehr in die Realschule gewiesen werden können.

IV. Die Gewerbeschulen, in denen Jünglinge jedes Alters, welche sich irgend einem industriellen Zweige widmen, den jedem derselben entsprechenden Zeichen-Unterricht erhalten. Von Sprachen werden am Institute die orientalischen öffentlich, und die den Hörern am Institute nützlichen Europäischen ausserordentlich gelehrt.

Ordentliche Lehrgegenstände.

In der technischen Abtheilung.

- Die Elementar-Mathematik. Professor Jos. Kolbe.
- Die reine höhere Mathematik. Professor Dr. Jos. Salomon.
- Die darstellende Geometrie. Professor Johann Hönig.
- Die Mechanik und Maschinenlehre. Professor Ad. Rit. von Burg.
- Die praktische Geometrie. Prof. Fried. Hartner.
- Die Physik. Professor Dr. Ferdinand Hessler.
- Die Landbauwissenschaft. Professor Josef Stummer.
- Die Wasser- und Strassen-Bauwissenschaft. Prof. Jos. Stummer.
- Die Technologie. Prof. Georg Altmüller.
- Die Mineralogie. Geognosie und Paläontologie. Prof. Dr. Franz Leydolt.
- Die Botanik. Prof. Dr. Franz Leydolt.
- Die allgemeine technische Chemie in Verbindung mit eigenen Uebungen in einem Laboratorium der analytischen Chemie. Prof. Dr. Anton Schrötter.
- Die spezielle technische Chemie. Der Beginn der Vorlesungen über jedes ihrer Fächer wird in der Wiener Zeitung seiner Zeit kundgemacht. Vorgetragen von dem Adjunkten Dr. Jos. Pohl.
- Die Landwirthschaftslehre. Prof. Dr. Adalb. Fuchs.
- Das vorbereitende technische Zeichnen. Prof. Joh. Hönig.
- Das Blumen- und Ornamenten-Zeichnen. Prof. Ant. Fidler.

In der kommerziellen Abtheilung:

- Die Handelswissenschaft Suppl. Prof. Dr. Herm. Blodig.
- Das Oesterreichische Handels- und Wechselrecht. Suppl. Prof. Dr. Herrman Blodig.
- Der kaufmännische Ges. äftsstil. Prof. Karl Langner.
- Die Merkantil-Rechnenkunst. Prof. Geo. Kurzbauer.
- Die Waarenkunde. Prof. Franz Hauke.
- Die Handelsgeographie. Prof. Franz Hauke.

Für beide Abtheilungen.

- Die türkische Sprache. Prof. Moriz Wickerhauser.
- Die persische Sprache. Prof. Heinrich Barb.
- Die vulgär-arabische Sprache. Provis. Lehrer Ant. Hassan.

Ausserordentliche Vorlesungen.

- Die Juridisch-politische und kameralistische Arithmetik. Vicedirektor J. Boskiba.
- Die analytische Geometrie im Raume. Prof. J. Salomon.
- Der Maschinenbau und die Maschinen-Berechnung. Prof. J. Hönig.
- Die Anwendung der Lehren der Mechanik auf einzelne Theile der Baukunst. Dozent der k. k. Ingenieur G. Robhan.
- Die Anwendung der Differential-Integral- und Variations-Rechnung auf die analytische Geometrie in der Ebene und im Raume. Dozent. Assistent S. Spitzer.
- Die Oesterreichische Zoll- und Staatsmonopols-Ordnung. Dozent Dr. H. Blodig.
- Der chemische Theil der Zuckerfabrikation (vom Monat April angefangen). Dozent-Adjunkt Dr. J. Pohl.
- Die französische Sprache und Literatur. Lehrer G. Legat.
- " englische " " Dozent J. Högel.
- " böhmische " " Lehrer J. Konecny.
- " italienische " " Lehrer A. Lenzi.
- Die chirurgischen Hülfsleistungen bei Unglücksfällen. Dozent J. Kugler.
- Die Stenographie. Lehrer J. Hegor.

Unterricht in der Kaligraphie. Lehrer J. Klaps.
Die obligaten Lehrgegenstände für den Vorbereitungs-Jahrgang sind:

- Die Elementar-Mathematik.
- Die Experimental-Physik.
- Die Naturgeschichte aller 3 Reiche der Natur.
- Die Stilistik.
- Das vorbereitende Zeichnen.

Der Unterricht in den Gewerbeschulen umfasst:

- Das vorbereitende Zeichnen.
- Das Manufaktur-Zeichnen.
- Das Zeichnen für Baugewerbe und Metallarbeiter.
- Das Zeichnen für Maschinen und deren Bestandtheile.

Populäre Vorträge an Sonn- und Feiertagen

sindn mit für Jedermann freien Zutritt statt:

- Ueber Elementar-Mathematik.
- " Mechanik und
- " Experimental-Physik.

Vorschriften für die Aufnahme:

Die Aufnahme als ordentlicher oder ausserordentlicher Hörer findet vom 20sten September bis 1sten Oktober Vormittags in der Direktionskanzlei statt. Wer nach dem 1sten Oktober noch aufgenommen zu werden wünscht, hat seine frühere Verhinderung nachzuweisen. Nach dem 15ten Oktober wird niemand aufgenommen. Jeder aufzunehmende muss einer Ausweis über seine Beschäftigung bis zur Aufnahmezeit vorlegen.

Die Aufnahme muss für jedes Jahr erneuert werden. Um als ordentlicher Hörer irgend eines Lehrfaches der technischen oder kommerziellen Abtheilung aufgenommen zu werden, muss man die Realschule mit 6 Jahrgängen oder das Obergymnasium mit 9 Jahrgängen oder den Vorbereitungs-Jahrgang am Institute mit wenigstens erater Fortgangsklasse in allen Lehrfächern absolvirt haben, oder sich einer Aufnahme- (Maturitäts-) Prüfung über alle Lehrgegenstände des Vorbereitungs-Jahrganges mit gleichem Erfolge unterziehen.

Jeder Studirende in diesen beiden Abtheilungen kann sich die Lehrfächer wählen, die für sein individuelles Bedürfniss ihm nützlich scheinen, mithin auch jedes einzelne Fach mit jedem andern aus beiden Abtheilungen verbinden. Wer als ordentlicher Hörer für irgend ein Lehrfach aufgenommen zu werden wünscht, muss sich jedoch über die für dasselbe erforderlichen Vorkenntnisse ausweisen. Aus dem Vorbereitungs-Jahrgang ist das Aufsteigen unmittelbar in die höhere Mathematik nicht gestattet.

Der ausserordentliche Hörer hat sich seiner Aufnahme wegen gleichfalls in der Direktionskanzlei zu melden; er ist des Beweises seiner Vorkenntnisse entbehen, kann aber auch kein ämtliches Prüfungszeugniss des Professors ansprechen.

Wer nur einen Ciclus von Vorlesungen eines Faches zu besuchen gedenkt, wird als Gast angesehen, und hat seine Zulassung bei dem betreffenden Professor anzusuchen.

Der ordentliche Hörer hat die Aufnahmestaxe von 4 fl. CMze nebst der Stempelgebühr, dann im Laufe jedes Semesters zwölf Gulden Unterrichtsgehalt zu erlegen.

Der ausserordentliche Hörer ist von der Aufnahmestaxe frei, hat jedoch das Unterrichtsgehalt von zwölf Gulden binnen der crsten 14 Tage nach Beginn eines Semesters zu entrichten.

Die Bedingungen, unter welchen die Befreiung vom Unterrichtsgehalt angesucht werden kann, sind mittelst Anschlag in der Verhülle des Institutsgebäudes kundgemacht.

Jünglinge, welchen die für die Aufnahme in die technische oder kommerzielle Abtheilung vorgeschriebenen Studienzeugnisse fehlen, und die sich auch der Aufnahmeprüfung nicht mit gutem Erfolge unterziehen können, werden in den Vorbereitungs-Jahrgang aufgenommen, wenn sie wenigstens achtzehn Jahre alt sind, oder doch mit 1sten Jänner 1854 das achtzehnte Lebensjahr erreichen. Jüngere Aufnahmewerber werden an die Realschulen gewiesen. Die Schüler des Vorbereitungs-Jahrganges sind zum Erlag der Aufnahmestaxe von 4 fl. verpflichtet, haben jedoch kein Unterrichtsgehalt zu erlegen.

Für die ausserordentlichen Lehrgegenstände, für die Sprachen und für die Gewerbeschulen bleibt die Aufnahme den betreffenden Professoren oder Lehrern überlassen, und ist auch im Laufe des Jahres gestattet.

Wien am 4ten August 1853.

(855-1-3) Die Direktion des k. k. politechnischen Institutes.

Kundmachung.

Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtigt nachverzeichnete Quantitäten alter Materialien zu veräussern, als:

4,480	fl.	alte Achsen
4,360	"	" Tyres
405	"	Eisenblech
2,849,5	"	Gusseisenbruch
11,000	"	Zerreneisen
1,200	"	Pauscheisen
400	"	Kupferbruch
3,000	"	Messingbruch
1169	"	Lederabfälle und
84	"	alte Leinen

Diese Materialien können bei dem k. k. Material-Depot im Krakauer Bahnhofs besichtigt werden.

Diejenigen, welche alle, oder einzelne dieser Materialien käuflich an sich zu bringen wünschen, haben ihre diessfälligen auf klassenmässigen Stempel geschriebenen Anbothe (Offerte) versiegelt unter entsprechender Bezeichnung auf dem Couverte bei der unterzeichneten Betriebs-Direktion längstens bis 7ten September 1853 einzureichen, und darin genau anzugeben, welche Materialien, in welcher Menge und zu welchen Preisen sie dieselben käuflich an sich bringen wollen.

Die angebotenen Einheitspreise sind mit Ziffern und mit Buchstaben auszudrücken.

Schlüsslich wird bemerkt, dass Offerte mit unbestimmten Preis-angeboten keinesfalls berücksichtigt werden.

Krakau am 17ten August 1853.
K. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staatseisenbahn.

N. 876 **E d i k t.** (843)
Vom Magistrate der k. fr. Stadt Podgórze wird über das Einschreiten vom 1sten Juni 1853 Z. 521 des Justizamtes zu Wisńice

behufs Befriedigung der S. von 2250 fl. CMze, dann der Exekutions-Kosten pr. 5 fl. 48 kr., 5 fl. 12 kr. und 23 fl. 43 $\frac{1}{2}$ kr. CM. zur bewilligten exekutiven Feilbietung der laut des Pfändungs-Protokolles gepfändeten auf 860 fl. 43 $\frac{1}{2}$ kr. CM. abgeschätzten zum Nachlasse nach Moses Damask gehörigen Silberwaaren und Schmucksachen, zu Gunsten des Jakob Kopel Schornstein als Cessionär der Reisel Hernstein verheiratheten Damask — wider die liegende Masse nach Moses Damask und dessen Erben der öffentliche Licitations-Termin auf den 1sten September 1853 um 9 Uhr Vermittag hiergerichts festgesetzt, wozu die Kaufustigen hiemit vorgeladen werden.
Podgórze am 23sten Juli 1853. (1-3)

Inseraty.

(479) C. K. wyłącny przywilej (7-8) na nowo wynalezioną powszechnie ulubioną

ANATHERIN-WODE do płukania ust
J. G. POPP.

praktykującego Dentysty w Wiedniu przy ulicy Goldschmidgasse N. 604 w domu narożnym p. Peter zamieszkałego, ordynującego lekarstwa codziennie w swem mieszkaniu od 9tej godziny z rana do 5tej wieczór we wszystkich chorobach ust, niemniej odbywającego operacje i stósującego wszelkie sposoby sztucznego wprawiania zębów i wędzideł.

(Cena 1 zlr. 20 kr. mk.)

Podpisany 61-letni starzec, cierpiącym od 42go roku gwałtowny ból zębów, z powodu którego większą część zębów utraciłem. Pobawiony na nowo w dniu 24 szóstego miesiąca nieznośnym bólem zębów i wparty radą pana aptekarsa J. Horning, używaniem wody do płukania ust Anatherin swanej p. J. G. Popp, dentysty w Wiedniu, którą w swej aptece na składzie miał, zaledwie tej użyłem, w ten moment ból nieznośny ustał, tak, iż przez ciągle takie używanie jako najsławniejszego środka, do tego momentu wolnym się być od wszelkich poprzednich cierpień zupełnie czuję. Przenikniony prosto uczuciem wdzięczności, mogę śmiało ten dobroczynny środek wszystkim cierpiącym z własnego mego doświadczenia jako najlepszy zalecić.
Sig. Essegyc 30 października 1852.

Christian Nachmann mp. właściciel dóbr.
Można dostać tej wody w składzie jako to: u PP. Tomasza Góreckiego w Krakowie. — Ignacego Brosig w Wadowicach. — Gustawa Nachowskiego w Bochni. — Edwarda Praschill w Rzeszowie. — J. Jahn w Tarnowie. — J. Jasieńskiego w Białej.

Realność składająca się z trzech Domów, Młyna i potrzebnych Zabudowań, z trzech morg Ogrodu, w Żywcu w Cyrkule wadowickim, z wolnej ręki do sprzedania lub wypożyczawienia od s. Michała b. r. Bliższa wiadomość w Bufecie Teatralnym. (854-1-3)

Do wydzierżawienia dniem 24tym czerwca 1854 r. Dobra Rudnik z przyległościami w Cyrkule rzeszowskim leżące na Szesć lat następujące są z wolnej ręki. Bliższe wiadomości w Zarządzie Dóbr Rudnik każdego czasu wzjąć można. (844-1-3)

(850) **Młody mężczyzna beżenny** (1-3)

znający praktycznie gospodarstwo, gornictwo i sposób robienia sera szwajcarskiego, piszący pięknie i posiadający znajomości rachunków, umiejący do tego dobrze po polsku pisać i czytać, życzy sobie dostać się do obowiązków ekonomicznego, swém wiadomościom odpowiedniego w Galicyi, a to od nowego roku 1854. Ktoby sobie życzył, raczy łaskawie swe chęci wraz z warunkami przesłać listownie pod adresem: „Do J. Zbk., post restante Skotschau, w e. k. Szląsku“.

Ogłoszenie.

Listy **Odo-Magnetyczne** barona **Reichenbacha** niemieckiego na język polski przetłócone, opuściły już prasę. Szanowni Prenumeratorowie, którzy zaliczyli przedpłatę w księgarniach WW. Józefa Czecha i Daniela Friedleina, odbiorą tam swoje egzemplarze. Ci zaś, którzy się zapisywali prywatnie, racza zgłosić się po odebranie takowych do księgarni W. Daniela Friedleina w Krakowie — Exemplarz sprzedaże się po zlr. 1 kr. 36. (848) Z. H.

U Ernesta Günthera w Lesznie wyszło i po wszystkich księgarniach jest do nabycia:

O MSZY ŚWIĘTEJ
czyli
NAUKA O NIEUSTAJĄCEJ OFIERZE NOWEGO ZAKONU
przez **X. Bernarda Galurę.**
Z niemieckiego przez **Xiędza *****
(Cena 12 srg.) (811)

Tabaczyński Ludwik, dzierżawca dóbr w Lisowku, obwodzie Jasielskim, otrzymał upoważnienie czyli **AJENCYA**, zabezpieczenia od pożarów i gradobicia, przez uprzywilejowane Towarzystwo Siedmiogrodzkie, i już dziaćanie swe w tej mierze rozpoczął. Uwiadamiąją o tem szanowną Publiczność, upraszając niniejszém, aby strony interesowane, a szczególnie z okolic poblizszych do niego się zabezpieczająciami udawali, którego staraniem będzie w każdym wypadku według najdokładniejszej słuszności zadowolniać. (851-1-3)

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż bióro Głównej Ajencji Szanownego Towarzystwa Zabezpieczenia Ogniewego przyniosłem do handlu p. K. Rutkowskiego przy głównym Ryнку i tenże prowadzenie bióra tego powierzone ma. H. Mendelsohn, (816-3) główny Agent powyż. Zakładu Zabezp. Ogniewego.

Rewalenta Arabska

pp. Barry
I SPÓŁKA



du Barry
W LONDYNIE.

Maka ta łatwa do strawienia i smaczna, lecz, bez pomocy innych lekarstw, wszystkie, w opisach Rewalenty Arabskiej, przytoczone choroby, w krótkim czasie i bez wszelkich innych zachodów. — Złudzenie, w jakim chorzy zostają, i nieskończony wydatek na bezskuteczne leki, odtąd szczęśliwie uchylone zostały, przez używanie Rewalenty Arabskiej, która swym naturalnym, a przyjemnym działaniem na organizm ciała ludzkiego, uzdrawia chroniczne i niszące choroby, uwalniając od straszliwych cierpień, przywróceniem siły i zdrowia. — Autentyczne dowody po 1000 krotk sprawdano we wszystkich częściach świata, a nawet i w naszych okolicach, gdzie tyła ludzi, używając Rewalenty Arabskiej w krótkim czasie, od śmierci wybauwieni zostali. przetrwały dostatecznie o prawdziwości twierdzenia, że w przypadkach, gdzie wszelkie środki lekarskie bezskutecznie się okazały, używanie powyższej mączki, przywróciło siłę, rzeźkość ciała, i pożądane zdrowie, wyrzuciło ciężary z położenia, w którym śmierci, jak zbawienia wyglądali, a którym życie teraz przedłużone, zamiast ciężarem, stało się rozkoszą i drożym zakładem ich rodziny. — Rewalenta Arabska w ogóle jest niezaprzeczone naj lepszym środkiem pożywienia dla dzieci i chorych, wzmacnia bowiem najsłabszy żołądek oczyszczając go z kwasów — służy za smaczne śniadanie i kolacja, przyczynia się do strawności, i dodaje nerwowemu i muskularnemu systemowi nowej siły. — Może także posłużyć za pokarm dzieciom zamiast ich macierzy, ztylu niebezpieczeństwami połączonego narażając dzieci na wielorakie kalectwa, a nawet o śmierci ich przyprowadzając. — Twierdzenie jakoby Rewalenta Arabska była mieszaniną z maką soczewicy, jest wierutem kłamstwem. — Naj sławniejsi lekarze i chemicy jednogłośnie oświadczyli: że Rewalenta Arabska dla chorych każdego wieku i płci, jest zbawieniem, łatwo strawną, gdy przeciwnie soczewica według farmakopei jest bardzo niestrawną, a zatem zdrowiu szkodliwą; stąd można się przekonać, że jak mętne źródła mylne to przekonanie ozerpano. — A że nas dochodzą utyskiwania na fałszowanie Rewalenty, jakiego się niesumieni ludzie dopuszczają, fabrykują taką, współczesny przeto donieść szanownej publiczności, że wszelka Rewalenta Arabska nieopatrzona imieniem.

„Barry du Barry et C. 77 Regent-Street London“

na pieczęci wyrażonym, jest fałszowana — tudzież że prawdziwej Rewalenty Arabskiej dostać można jedynie u naszego Głównego Agenta Karola Herrmanna w Krakowie, który utrzymuje główny Skład takowej na całej Galicyi, W. K. Krakowskie i Królestwo Polskie: rozsyłając ją swoim Pod-agentom pod firmą:

W Galicyi: Karol Haempel, Thom. Jasiński w Białej, Ign. Brosig, St. Warzeszkiewicz w Wadowicach. Ant. Kasprzykiewicz, Paweł Niedzielski w Bochni. Józ. Jaha w Tarnowie. F. Jaskiewicz w Rzeszowie. Bracia Juskie w Jarosławiu. J. Koste kiewicz w Nowym-Sączu. Biegelmeyera wdowy w Sanoku. Bracia Pogorscy w Jasi. Fr. Karol Gilatowski w Samborze. Ed. Machalski, St. Praczyński w Przemyśle, Jan Klein, C. F. Milde, A. Mańkowski, J. P. Riedel we Lwowie, F. Grysiecki, J. Muchitsch C. Bracia Czuczawa w Stanisławowie, Schubuth i Morawetz w Tarnopolu, Bracia Czuczawa w Czerniowcach, H. W. Kloeber w Brodach.

W Królestwie Polskim: St. Chmurzyński w Mięchowie, Leon Możdżeński, Franc. Przybylski w Kielcach, Leon

Za najwyższym
c. k. Przywilejem

POMADA Z ZIOŁ

do wzniesienia i wzmocnienia wzrostu włosów służąca.
Cena słoika z przepisem do używania 50 kr. mk.



Pomada ta złożona jest ze składu wzbudzających, pożywnych soków i roślinnych składników; użyte do tego zioła są to celujące z swej wiosiennej ozdoby, które przez swe skuteczne treści i dobrane korzenie wzmocnione, swej świeższej siły organizmowi u zlielają. Przez używanie pomady z ziół Dra Hartung, nabiera skóra głowy, nową i pełną siły substancją, cebulki zaś włosów stają się tak cudownie ożywione iż do świeżego wzrostu wzmocnione i naglone zostają.

Przytym doświadczeniu skutecznych szczególnych przymiotów, cena jej jest tak niską, że środki na włosy Dra Hartung, najsłusznie jako najlepsze i najtańsze w tym rodzaju sumiennie zalecone być mogą. Należy jednak, dla zajęć mogących nasładować laskawie na to zwracać uwagę, że flaszki i słoiki są opieczętowane, na szkle stemplem opatrzone, i że w każdym mieście jeden tylko rozszywany skład Dra Hartung środków na włosy założony jest. Znajduje się w Krakowie u p. Józefa Bartl w Rynku Nr. 339 na pierwszem piętrze.

DR. HARTUNG

Approbowany przez
kr. pruski Fizykat w Berlinie.

Z KORY CHINY OLEJEK

do konserwowania i upiększenia wzrostu włosów służący.
Cena flaszki z przepisem do używania 50 kr. mk.

Ten olejek składa się z wygotowania najprzedniejszej kory Chiny z dodatkami eterycznych olejków i balsamicznych środków. Działa bardzo dobroczynnie na włos i cny grunt utrzymując ich oboje w gibkości i od wyschnięcia zachowując. Olejek z kory Chiny Dra Hartung może być przeto głównie z korzyścią użyty, przytym wzroście włosów, które się jeszcze w normalnym i zdrowym stanie znajduje, albowiem energią wzrostu włosów żywo ożywia i same włosy o nadzwyczajną gęstość i delikatność jedwabiowii podobną przyprawia.

Ten olejek jest tak niską, że środki na włosy Dra Hartung, najsłusznie jako najlepsze i najtańsze w tym rodzaju sumiennie zalecone być mogą. Należy jednak, dla zajęć mogących nasładować laskawie na to zwracać uwagę, że flaszki i słoiki są opieczętowane, na szkle stemplem opatrzone, i że w każdym mieście jeden tylko rozszywany skład Dra Hartung środków na włosy założony jest. Znajduje się w Krakowie u p. Józefa Bartl w Rynku Nr. 339 na pierwszem piętrze.



(1-882)

(778) Skład mebli (3)

fortepianów i obicia pokojowego.

W ulicy Sławkowskiej pod N. 376 naprzeciwko oberży Knotza, zaopatrzone zostały we wszelkiego rodzaju meble, fortepiana, obicia pokojowe, tak krajowe jak i zagraniczne, a to według najnowszych wzorów i gustu, które podpisany polecając Szanownej Publiczności, nadmieniam, iż przyjmuje także wszelkie obsłanki roboty tapicerskiej, a to po najumiarkowańszych cenach. Fran. Drozdowski.

(785) Bardzo ważna (3)

TYNKTURA

na wygubienie owadów.
Tynktura ta przewyższa w dobroci i skutkach proszek Perski na owady oraz wszelkie inne pod jakim bądź nazwiastkiem znane, wagać się mogące wygubiające fródki. Niszczą karakony, pchły, mrówki, szczególnież zaś i niezawodnie wyniszczą pluskwy.
Cena jednej flaszeczki 30 kr. mk.
Życzęcy sobie nabyć takąwa ze składu głównego, raczą się zgłosić do Jerzego Simanitsch w Zagrzebiu.
Składy zaś komissowe mają takąwa, jakoto: w Krakowie u p. A. Gumulowicza. — w Wadowicach u p. Ignacego Brosig. — w Białej u p. Tom. Sierskiego. — w Bochni u p. Niedzielskiego i we Lwowie u p. C. F. Milde.

Uwiedomienie.

Składając Szanownej Publiczności, PP. Właścicielom Restauracyi, tudzież Szanownym Mieszkańcom pogranicza Królestwa Polskiego i Galicyi, me najuprzejmniejsze podziękowanie za położone łaskawie we mnie zaufanie — mam honor zarazem donieść — iż

piekarnię wiedeńską

od lat 7miu przy ulicy Szewskiej i tniejącą, na ulicy Szczepiańskiej do mego własnego domu pod N. 372 Gm. III. przenoszę — zarczężają zarazem, iż najuprzejmiejzszym moim będzie staraniem, by zaufanie to i nadal zatrzymać.
Kilian Merkert.

Ankündigung.

Indem ich den hohen Civil- und Militair-Herrschaften, dem geehrten Publikum, denn Herren Restaurations-Besitzern so wie auch den hohen Herrschaften des Grenzbezirks vom Königreiche Polen und Galizien für das mir zu Theil gewordene geehrte Zutrauen meinen verbindlichsten Dank hiemit abstatte, gebe ich mir die Ehre gleichzeitig anzuzeigen, dass ich meine seit 7 Jahren in der Schustergasse bestandene

Wiener-Bäckerei

zunehmend in mein eigenes bei der St. Stefans-Gasse gelegenes Haus N. 372 Gde III übertragen habe — und dass ich alle Mühe und Fleiss anwenden werde um dieses hohe Zutrauen auch weiterhin zu behalten.
(827-3) Kilian Merkert.

Z powodu umniejszonej liczby, lecz za to jak najbardziej ujeżdżonych koni — ma zaszczyt podpisany zawiadomić Szanownych Obywateli, że konieje konnej jazdy podczas ferij o 1¹/₂ zniżone zostały.
Boznański, naucz. jazdy konnej p. zak. nauk. Zamieszkały we własnej ujeżdżalni obok szlachtuza. (823-3)

HUTA SZKLANA

do wydzierżawienia na lat 10 w obwodzie sandeckim o 5 mil od Sącza, dwie mile od Lubowei, 4 od Kosmarku, a ówieré mil od Szozanowic ze wszystkimi nowo wybudowanymi budynkami i z dodatkiem rocznie 800 do 1000 drzewa z przyległego lasu, z których kilkaset już wyrabanych; chcący dowiedzieć się o warunkach, raczą zgłosić się do p. Emanuela Wacla, nadleśniczego; poczta Nowy-Sącz w Nawojowie. (815-3-4)

Uwiedomienie Ekonomiczne.

Szanownym interessantom, że można w handlu Mst. Ant. Lewczyńskiego w Myslenicach dostać nowym wynalazkiem urządzonech wieńników (tak zwanych myśników) do oczyszczenia wszelkich gatunków zboża i innych ziemiopodów, j. t.: jare i zimowe żyto, jarą i zimową oatkę, gotkę tak zwaną białą sandomierską pszenicę, jeźmien, orkisz, kukurudzę, owies, tatarskę, prosa, groch, bób, rzepak, nasienie koniowicy, lnu i konopi. Na takowym można 45 korzy każdego zboża od plew i prochów odwiać, tegoż odwianego zboża przy drugiem przepuszczeniu 10 korzy za pomocą trzech ludzi w jednej godzinie od wszelkich wywek, kąkolu, matonogu, stokosiu i innych chwastów wyzyszczyć.
Takowe są tak mocno robione i z tak pojedynszą mechaniką urządzone, iż jeżeli po kilku latach potrzebowałyby jakiej małej poprawki, żadnego mechanika niepotrzeba, każden stolarz i ślusarz naprawić może.
Przy tym wieńniku niepotrzeba do oddzielenia grubszego najmniejszego od średniego, średniego od drobnego ziarna drugiego narzędzia tak zwanego podsiownikia, ponieważ na tym samym za pomocą przyrządzonego regulatora, każden gatunek zboża rozdzielić można.
Szanowni interessanci mogą się naocznie przekonać o dobroci tegoż, gdyż na żądanie próba zaraz na miejscu odbyć się może.
(813-3-4) M. A. Lewczyński.

Do wydzierżawienia

z d. 1 października 1933 r. browar piwny z stószownemi piwnicami nad rzeką Rudawą w mieście Krakowie na lat 13 lub według życzenia. — Blisza wiadomość pod N. 85 p. przedmieście Piasek. (802-3)

Do handlu JAHNA w Tarnowie nadszedł nowy transport MYDŁA z ziół Dr. Borcharda i PASTY na zęby Dra Suin de Boutemard jako też LAMPY stołowe i do pisania w najnowszych fasonach paryskich. (836-3)